

Represje wobec lidera ekwadorskich Shuarów

17 lutego 2011

EKWADOR. We wrześniu 2009 roku Shuarowie z południowego Ekwadoru zaprotestowali przeciwko nowemu prawu wodnemu, które groziło prywatyzacją ujęć wodnych w całym kraju. Członkowie rdzennych społeczności byli przeświadczeni, że projekt nie chroni również wód przed szkodami związanymi z działalnością przemysłową i górnictwem. 30 września 2009 r. doszło do konfrontacji między protestującymi a policjantami. W rezultacie zamieszek zginął shuarski nauczyciel, Bosco Wisuma a 40 policjantów zostało rannych.

Od czasu tych wydarzeń siedmiu Indian Shuar zostało aresztowanych spośród, których czterech jak dotąd, uzyskało tymczasowe zwolnienie.

Wśród oskarżonych znalazł się Pepe Louis Acacho. Wczesnym rankiem, w poniedziałek 31 stycznia 2011 roku siły policyjno-wojskowe podczas pokazowej akcji przy asyście śmigłowca aresztowały Acacho oraz dwóch innych Shuarów, Pedra Mashianta Chamika i Fidela Vizuma Kanirasa. Trójka zatrzymanych została przewieziona do więzienia Garcia Moreno w Quito. Pele Louis Acacho jest prezesem Federacji Shuarów oraz dyrektorem shuarskiego radia Aratum. To za pośrednictwem rozgłośni radiowej, według aktu oskarżenia, miał nawoływać do przemocy. Główne zarzuty, które skierowano pod adresem Acacho to jednak terroryzm i sabotaż.

Organizacja Human Rights Watch ostatnie oskarżenia o terroryzm kierowane pod adresem lokalnych liderów indiańskich, nazwała naruszeniem praw człowieka oraz zagrożeniem dla ekwadorskiej demokracji. Korzystanie ze służb wojskowych do poszukiwania i aresztowania obywateli Ekwadoru, stanowi niebezpieczny precedens, stawiający poważne pytania o rolę wojska w życiu

państwa. Zdaniem administracji prezydenta Ekwadoru, Rafaela Correi, raport HRW nie ma większego znaczenia i sensu.

Opracowanie dla „Wolnych Mediów”: Damian Żuchowski

Na podstawie: amazonwatch.org, survivalinternational.org,
conaie.org